

E dycje i reedycje książek Witolda Wirpszy

Pobyt emigracyjny pisarzy i poetów na obczyźnie zahamował upowszechnianie ich utworów w Polsce, co jest oczywiste. Nadrabianie zaległości wydawniczych wobec dorobku emigrantów nasiliło się szczególnie w ostatniej dekadzie XX wieku. Książki Witolda Wirpszy (1918–1985) – ani te, które nie zdążyły ukazać się jeszcze przed decyzją pozostania na Zachodzie w legalnych oficynach PRL, ani te, które weszły do obiegu bezdebitowego lub zostały wydane w ośrodkach emigracyjnych, ani dzieła napisane w okresie berlińskim nigdzie wcześniej niedrukowane, nie zostały uwzględnione przez wydawców w pierwszych latach po 1989 roku.

Owszem, rozproszone utwory, głównie wiersze, pojawiały się wówczas w licznych periodykach. Pracownia Bibliografii Bieżącej w Poznaniu odnotowała pięćdziesiąt pięć tekstów poetyckich Wirpszy, opublikowanych między 1990 a 1998 rokiem¹, a tylko jedną pozycję zwartą: *Nowy podręcznik wydajnego zażywania narkotyków* (Poznań 1995) – tom dwudziesty pierwszy serii „Biblioteka Poetycka” pod redakcją Ryszarda Krynickiego Wydawnictwa a5 (poemat-traktat pisany od lipca do grudnia 1969 roku w Zakopanem i Warszawie).

Zarówno środowisko poznańskie, jak i wrocławskie było szczególnie zainteresowane przypomnieniem poety ze względu na mocne osadzenie go w kręgach twórców i krytyków literackich, takich jak: Stanisław Barańczak, Edward Balcerzan, Tymoteusz Karpowicz, Tadeusz Różewicz, Bogusława Latawiec i inni autorzy. Wynikało to z naturalnych koneksji pokoleniowych i następstw generacyjnych, lingwistycznego

charakteru poszukiwań Wirpsy, jak również stanowiło skutek jego aktywności w zachodniej części Polski powojennych dekad. Całkiem to logiczne, że pierwszą wirpszowską monografię Joanny Grądział-Wójcik opublikowano w Poznaniu².

Wbrew towarzyskim splotom Wirpsza rzadko korzystał z oficyn z tego obszaru kraju. Propagandową antologię *My z nad [!] Odry. Wiersze, opowiadania, reportaże*, zredagowaną wspólnie z Józefem Baranem i Marią Kurecką, oraz z graficznymi „przerywnikami” Bolesława Rajkowskiego, wydał nakładem Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Szczecinie w 1954 roku, zaś w Wydawnictwie Poznańskim zaledwie dwie książki: zbiór dramatów i opowiadań *Morderca* w 1966 roku oraz powieść *Wagary* w 1970 roku (obie pozycje opracował graficznie Tadeusz Piskorski, przy czym w pierwszej publikacji strona tytułowa każdego utworu jest zilustrowana, w drugiej – rola grafika ograniczyła się do projektu obwoluty, okładki i strony tytułowej).

Witold Wirpsza kierował swoje oryginalne książki do renomowanych oficyn warszawskich i krakowskich: Wydawnictwa Literackiego³, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”⁴, Państwowego Instytutu Wydawniczego⁵, a także jednorazowo do „Książki i Wiedzy”⁶ i Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej⁷. Były to z reguły te same oficyny, w których wychodziła tłumaczona przez poetę razem z żoną – Marią Kurecką – na język polski proza niemiecka (Johannesa Bobrowskiego, Hermanna Brocha, Waltera Jensa, Thomasa Manna, Rainera Marii Rilkego).

Z racji swoich zainteresowań muzykologicznych Wirpsza stosunkowo często współpracował z Polskim Wydawnictwem Muzycznym w Krakowie w tandemie translatorskim z małżonką; tu ukazały się m.in. biografie: *Jan Sebastian Bach* pióra Alberta Schweitzera (1971) i *Wolfgang Amadé. Powieść o Mozarcie* Valeriana Torniusa (1971), a także eseje Joachima Ernsta Berendta *Wariacje na temat jazzu* (1961).

Dorobek translatorski pary małżeńskiej doceniła polska i niemiecka strona. Wirpszowie otrzymali „nagrodę przekładową” ZAIKS-u oraz Deutsche Akademie für Sprache und Dichtung w Darmstadt⁸. Wirpsza jako zwolennik działań na rzecz zbliżenia polsko-niemieckiego i tłumacz orientował się w zagadnieniach polskich przekładów współczesnej prozy niemieckiej. W liście do „Wiadomości”, zatytułowanym *Ryb*, pisał:

Przeczytałem notatkę o Grassie (Polonica w nr 1712). Coś ten dziennikarz z „Observera” musiał jednak pokręcić. Oto jak sprawa się przedstawia:

Wirpsza kierował swoje książki do renomowanych oficyn

- 1) „Turbot” (nie „Flądra” ani „Płastuga”, ta ryba musi ze względu na kontekst być rodzaju męskiego: w niemieckim oryginale występuje zresztą w tekście rzeczownik „ryb”, tak po polsku właśnie. Otóż ten „Ryb” wyszedł w Niemczech w całości, a nie – jak wynika z notatki – że pierwsza część jedynie. W Polsce krążą tłumaczone wyimki w maszynopisach. Książka jest zresztą dla cenzury niedopuszczalna.
- 2) Natomiast w Polsce nakładem NOW [Niezależnej Oficyny Wydawniczej] wyszedł *Błaszany bębenek*, którego tłumaczenie od dziesięciu lat z okładem leżało w wydawnictwie i przez ucho igielne przejść nie mogło⁹. Ten facet z „Observera” widać obie rzeczy ze sobą pomieszał¹⁰.

Osobnym zjawiskiem już nie tylko edytorskim, ale jednocześnie translato logicznym są autoryzowane utwory poety

wydane po niemiecku¹¹ lub w autorskim przekładzie na tenże język¹².

Relacje Wirpsy z wydawnictwami w PRL na kilka lat przed poproszeniem Republiki Federalnej Niemiec w 1970 roku o udzielenie azylu politycznego i obywatelstwo w tym kraju są powikłane. Członkiem

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wirpsza był w latach 1949–1968. Jeszcze w 1967 roku otrzymał stypendium Berlina Zachodniego na roczny pobyt w tym mieście; w tutejszym Uniwersytecie Technicznym wykładał historię literatury polskiej. Na początku 1968 roku wrócił do Warszawy. Był świadkiem marcowych manifestacji studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Jednym z nich był syn poety, Aleksander Wirpsza (student filozofii), którego więziono przez pięć miesięcy. Po wkroczeniu wojsk Układu Warszawskiego do Czechosłowacji w nocy z 20 na 21 sierpnia 1968 roku odesłał swą legitymację partyjną. Jesienią 1968 roku intelektualistę zaatakował organ Zrzeszenia Prawników Polskich „Prawo i Życie” za rzekomą deprawację młodzieży. Na skutek zaistniałych okoliczności otrzymał zakaz publikacji. Zdaniem Krystyny Brzozowskiej już w 1966 roku „nie zezwalano mu na zawarcie umowy wydawniczej na utwory oryginalne”¹³. Fakty zdają się częściowo to potwierdzać. Umowy z wydawnictwami dotyczące dwóch książek Wirpsy, *Traktatu skłamanego* (1968) i *Wagarów* (1970), musiały być podpisane najpóźniej w 1966 roku (powieść była bowiem pisana w latach 1964–1966)¹⁴. Jak wspominałem, *Nowy podręcznik wydajnego zażywania narkotyków*, napisany między lipcem a grudniem 1969 roku, ukazał się dopiero w 1995 roku¹⁵. Wydawca tego tomiku w nocy na tylnej

okładce stwierdził, że pozostałe książki poety jeszcze czekają na ukazanie się w Polsce „normalnie”. Do tego czasu oryginalne książki Witolda Wirpszy w języku polskim wychodziły w oficynach podziemnych lub w polskim środowisku emigracyjnym w Berlinie Zachodnim. Tom poetycki *Apoteoza tańca* wydała Oficyna Literacka (Kraków 1985)¹⁶, a poemat *Faeton* opublikowało Wydawnictwo Społeczne „KOS” (Warszawa 1988)¹⁷. W Berlinie, w roku śmierci poety, w Bibliotece „Archipelagu” jako drugi tom¹⁸ wyszedł, należący do szeroko pojętej poezji stanu wojennego, poemat *Liturgia*.

Najbardziej dramatyczną drogę wydawniczą przeszedł esej *Polaku, kim jesteś?*¹⁹, który miał też zawile losy edytorskie. Przedstawił je badacz recepcji oraz interpretator twórczości Wirpszy, Dariusz Pawelec:

„Jak się miewasz, Polaku w Polsce?” zapytał Witold Wirpsza w roku 1971, w książce napisanej na zamówienie szwajcarskiego wydawcy i opublikowanej po raz pierwszy w języku niemieckim. *Pole, wer bist du?*, czyli *Polaku, kim jesteś?*, bo taki był tytuł przywoływanej książki, weszło od razu na listę ksiąg zakazanych, a przez to nieobecnych na długie lata w świadomości polskiego czytelnika. Mimo późniejszej, pośmiertnej już edycji polskojęzycznej w berlińskim wydawnictwie „Pogląd” (1986) oraz wcześniejszej drugoobiegowej publikacji w „Nowej” [Niezależnej Oficyny Wydawniczej] (1978), zresztą niskonakładowej i mało czytelnej z powodów technicznych²⁰, dzieło Wirpszy istniało raczej jako twór fantazmatyczny, legendarny i owiany tajemnicą, było skazane na wieczny status nieprzeczytanej lektury obowiązkowej. Choć przyniosło też skutki całkiem realne, a dla autora wręcz dotkliwe. Tuż po ukazaniu się niemieckojęzycznej wersji w Lucernie przywitał książkę atak krajowej prasy, podważający zwłaszcza polskość jej autora. „A kim pan jest, Herr Wirpsza?” – pytali np. dziennikarze „Prawa i Życia”. Jak przyznał później Witold Wirpsza, te napastliwe artykuły wpłynęły w pewnym stopniu na decyzję o pozostaniu wraz z rodziną za granicą. Zaważyło to w konsekwencji na nieobecności Wirpszy przez wiele lat w literaturze polskiej. Znamionym dowodem takiej nieobecności jest na przykład brak hasła osobowego autora *Polaku kim jesteś?* w PWN-owskim, dwutomowym przewodniku encyklopedycznym *Literatura polska* z 1985 roku, *nota bene* przewodniku opublikowanym w roku śmierci tego poety, tłumacza i eseisty. Takie urzędowe unieobecnienie autora, zakaz wstępu do encyklopedii, było oczywiście naturalną konsekwencją wcześniejszego skazania na niebyt jego dzie-

ła, aż do teraz „złe obecnego” w świadomości czytelników, krytyków oraz co równie ważne, kolejnych generacji poetyckich²¹.

Bez mała trzydziestoletnie obstrukcje, związane z dociepaniem dzieł Wirpszy do polskiego czytelnika, przełamały fenomen wydawniczy za sprawą wysiłku edytorskiego Instytutu Mikołowskiego. W ciągu kilku lat ta niskonakładowa oficyna z Mikołowa upowszechniła utwory poety z ostatnich lat życia: *Spis ludności* (2005), *Cząstkowa próba o człowieku i inne wiersze* (2005), *Utwory ostatnie* (2007). Placówka doprowadziła również do reedycji książek z różnych powodów trudno dostępnych, ich wartość artystyczno-myślowa jest wszak wciąż aktualna, także tych opublikowanych pierwotnie w przedemigracyjnym okresie pisarza, poety, eseisty i tłumacza: *Gra znaczeń. Szkice literackie* z 1965 roku ukazała się poszerzona o zbiór tekstów eseistycznych, zatytułowanych *Przerób*, w 2008 roku, stąd tytuł: *Gra znaczeń. Przerób*. W 2009 roku pojawił się słynny esej polityczno-literacki *Polaku, kim jesteś?* Podstawą tej reedycji było drugie uzupełnione wydanie polskie (tym razem emigracyjnego „Poglądu” – Berlin Zachodni 1986) – jego wydawcą był Edward Klimczak²². Pierwsze fragmenty książki opublikował drugoobiegowy „Zapis” (1978, nr 5, s. 48–63). Emigracyjny pierwodruk wybranych rozdziałów eseju Wirpszy ukazał się w „Archipelagu” (1983, nr 4, s. 3–12). Berlińskie wydanie, już pośmiertne, *Polaku, kim jesteś?* nie zawiera rysunków uczennicy Władysława Strzemińskiego²³, Heleny Bohle-Szackiej²⁴, z cyklu *Polskie drzewa*, powstałego w latach 1982–1983:

Są to bardzo polskie – pisał Jacek Bocheński – drzewa wyrosłe na znajomej mi berlińskiej glebie polskich koczowników. Szkoda, że te grafiki nie znalazły się w najnowszym wydaniu *Polaku, kim jesteś?* Myślę zwłaszcza o jednym rysunku, tym, gdzie drzewo wyrasta ponad kadr i nadbudowuje nad nim drugi, a nawet trzeci po skosie. Nic nie mogło naturalniej i trafniej zilustrować myśli Wirpszy niż taka przyrodniczo-logiczna transgresja²⁵.

Reedycja *Polaku, kim jesteś?* z 2009 roku pod względem tekstowym prawie w ogóle nie różni się od wydania berlińskiego, choć formalnie należałoby ją określić wydaniem trzecim zmienionym i poprawionym. Wstęp Wiktora Woroszyńskiego *Wędrowka po polskim ogrodzie* w publikacji Instytutu Mikołowskiego jest podany drukiem prostym, a nie kursywą, jak w wersji z 1986 roku. Przedostatnie podrozdziały końcowe są zatytułowane tak samo: jako *Postowie* (s. 221–223

i s. 223–230). W najnowszej reedycji ich tytuły są rozszerzone, tak że wskazują na genezę tych zamykających książkę tekstów, z których jeden (*Postowie do pierwszego wydania niemieckiego*, s. 238–239) był pisany w 1970/1971, a drugi (*Postowie do drugiego wydania niemieckiego*, s. 240–247) w Berlinie Zachodnim w grudniu 1982 roku. Analogicznie postąpiono wobec *Przedmowy* (s. 11–13)²⁶, która w wydaniu z 2009 roku ma rozwinęty tytuł: *Przedmowa do pierwszego wydania niemieckiego* (s. 9–11).

W Mikołowie wyszły ponadto reedycje następujących tomików poetyckich: *Komentarze do fotografii. The Family of Man* z 1962 w 2010 roku (wydanie poprawione, uzupełnione i poszerzone), *Traktat skłamanym* z 1968 w 2010 roku, *Przesady* z 1966 w 2011 roku oraz powieść *Wagary* z 1970 w 2013 roku. Jak na razie, tę swoistą serię zamyka powrót do początkowych okresów życia i twórczości Wirpszy, czyli zbiór *Sonata i inne wiersze do roku 1956* w wyborze, opracowaniu i z przedmową Dariusza Pawelca (Mikołów 2014). Tenże najbardziej aktywny wirpszolog jest autorem recepcyjno-interpretacyjnej monografii *Wirpsza wielokrotnie* (Mikołów 2013). Rozpoczął też tradycję upowszechniania korespondencji poety tomem epistolarnym *Listy z oflagu* (Szczecin 2015)²⁷.

Druga edycja drugoobiegowego poematu dygresyjnego *Faeton* z 1988 roku wyszła w dwóch częściach: *Faeton* (2006), *Faeton II* (2007). Emigracyjną *Liturgię* z 1985 roku opublikowano w 2006 roku.

Wszystkie wymienione reedycje i edycje książek Wirpszy stanowią pozycje serii Biblioteki „Arkadii i Pisma Katastroficznego”²⁸, w której redaktorzy upubliczniają książki w działach: „Witold Wirpsza”, „Poezja polska”, „Poezja zagraniczna”, „Proza i krytyka”, „Inne”. W lipcu 2014 roku seria liczyła sto siedem pozycji.

We wznowieniu poematu *Liturgia* (jedynej książki poetyckiej Wirpszy wydanej w języku polskim na emigracji) zrezygnowano ze znamion edytorskich wydania berlińskiego. Jego artystyczny charakter określają grafiki Anny Wachulskiej, opracowanie graficzne Wojciecha Grabowskiego, a zwłaszcza okładka zaprojektowana przez Helenę Bohle-Szacką. Agnieszka Sitko, projektując okładki mikołowskich książek Wirpszy, posługuje się jednobarwną aplą, modyfikując nieznacznie geometryczny przebieg linii, barwę pasków i kolorystykę liternictwa. Projekt okładki Heleny Bohle-Szackiej w zestawieniu z rozwiązaniami Agnieszki Sitko ma charakter artystyczny. Bohle-Szacka operuje czernią i bielą. Kształty wykonane z regularnie rozmieszczonych czarnych kropek przypominają kamienie, muszle, roje i wywołują wrażenie konkretyzowania się czegoś i niepochwytności tego czegoś. Te zdynamizowane skonstrasto-

wane formy jawią się pomiędzy dwoma czarnymi otchłannymi prostokątami (większym u góry i mniejszym u dołu) – Bohle-Szacka była znana z zamiłowania do wykorzystywania figur geometrycznych w swej sztuce.

Wznowienie *Liturgii* nie jest nacechowane plastycznie; wydaje się, że wydawcy i redaktorowi tomu, Leszkowi Szarudze (czyli Aleksandrowi Wirpszy), chodziło jedynie o wyeksponowanie tekstu. Ta publikacja, jak wszystkie inne mikołowskie pozycje Wirpszy, mają okładkę ze skrzydełkami. Na lewym skrzydełku znajduje się związły i przekrojowy biogram autora, którego nie zamieszczono w edycji berlińskiej – tu, zamiast faktów biograficznych, wydrukowano okrojoną bibliografię utworów poety i pisarza z podziałem na: poezje, prozę i eseje. Jak się wydaje, jest to autorska ekspozycja własnych dokonań. Wskazuje się tytuły, wydawnictwo i rok. Znaczące jest to, że w nocy przypomina się „estetyczną” *Sonatę*, a nie socrealistyczną *Stocznię*, rozrachunkowy, a jednocześnie tzw. drugi debiut *Mały gatunek* oraz lingwistyczne i antytotalitarne tomy wierszy: *Don Juan*, *Komentarze do fotografii*, *Traktat skłamanym*, a także dwie powieści eksperymentalne: *Pomarańcze na drutach* i *Wagary*. Wymienia się wszystkie, czyli dwie książki eseistyczne Wirpszy: *Grę znaczeń* i *Polaku, kim jesteś?*

Na prawym skrzydełku wznowienia zamieszczono spis wszystkich tomów poezji, prozy powieściowej, opowiadań i esejów w porządku chronologicznym. Na tylnej okładce widnieje syntetyczna interpretacja danej książki. *Liturgię* komentuje i rekomenduje na ogół Joanna Grądział-Wójcik, *Komentarze do fotografii* Zbigniew Chojnowski, *Przesady* Maciej Melecki, *Traktat skłamanym* Edward Balcerzan, *Wagary* Andrzej Niewiadomski, *Faeton* Adam Wiedemann i Jacek Gutorow, *Grę znaczeń*. *Przerób* Grzegorz Janowicz, *Polaku, kim jesteś?* Zdzisław Jaskuła, *Spis ludności* Joanna Grądział-Wójcik, *Cząstkową próbę o człowieku i inne wiersze* Jacek Gutorow, *Utwory ostatnie* Grzegorz Jankowicz. Porządek informacji na skrzydełkach w *Liturgii* i szeregu innych książek Wirpszy, wydanych przez Instytut Mikołowski, jest powtarzalny (wydawca w każdej edycji umieszcza nad biogramem fotograficzny portret poety z zestawu zdjęć ze zbiorów rodzinnych Leszka Szarugi).

Jeśli idzie o układ dodatków edytorskich do tekstu poematu, to w wydaniu berlińskim na początku (na pierwszej nienumerowanej stronie) widnieje dedykacja: „Józefowi Czapskiemu”, którego poeta uwielbiał, a zwłaszcza jego „ponadnarodowość”²⁹, na stronie tytułowej wkomponowano zaś dane o miejscu i okresie pisania utworu: „Rozpoczęte w Berlinie, dn. 26 grudnia 1981 r., ukończone 31 grudnia 1982 r.”. W edycji mikołowskiej czas powstawania poematu jest wydrukowany samodzielnie w prawym dolnym rogu piątej

strony, a dedykacja, co ze wszech miar jest zrozumiałe i słuszne, została przesunięta na stronę piętnastą jako ostatni element poprzedzający tekst utworu. Wstawienie dedykacji w wydaniu berlińskim na początku trzeba uznać za drobny „zgrzyt edytorski”.

W obu wydaniach poemat poprzedza wprowadzenie pt. *Błogosławione niebezpieczeństwo*. W berlińskiej wersji podpisano je pseudonimem Ryszarda Przybylskiego „Klemens Przełęcki”; w edycji z 2006 roku autorstwo podano wprost; tutaj także poprawiono błędnie zapisane w pierwodruku nazwisko Michela Foucaulta, w którym zamiast „t” było wstawione „d”. Esej komentatora *Liturgii* w drugim wydaniu ma jedno redaktorskie uchybienie, a mianowicie nie zachowano tu kursywy w pisowni wyrazów obcojęzycznych: *Credo, regina viarum czy episteme*. Ten nieelegancki brak kursywy powtarza się z błędem literowym we *Wstępie*, w którym powinno być: *litare*, a nie: „litarę”³⁰.

Do edytorskich uwag i refleksji skłaniają reedycje książek poety z lat sześćdziesiątych XX wieku. Drugie wydanie *Komentarzy do fotografii. The Family of Man* zawiera odautorski wstęp, który z nieznanymi przyczyn nie znalazł się w wydaniu pierwszym. Maszynopis przedmowy odnalazł w archiwum Wirpszy, umiejscowionym w Książnicy Pomorskiej im. Stanisława Staszica w Szczecinie, redaktor tomiku – Maciej Melecki. Tenże zdecydował się opublikować przedmowę wyłącznie jako faksymile. Zreprodukowano niepodpisany przez autora maszynopis, na którym są widoczne drobne skreślenia i odręczne poprawki, jak twierdzi redaktor, poety. Analiza treściowych i stylistyczno-gramatycznych zmian dowodzi, że tekst pierwotnie był przedmową, odczytaną przez Wirpszę przed audytorium, które zgromadziło się po to, aby wysłuchać cyklu wierszy *Komentarze do fotografii* w wykonaniu Wojciecha Siemiona jeszcze przed ukazaniem się ich w formie książkowej. Zwraca na to uwagę w pełniącym funkcję posłowania artykule *Wirpsza i poetyka spojrzenia* Grzegorz Jankowicz³¹. Jakkolwiek wartość poznawcza tej interpretacji jest duża, to przy tej okazji należy zastanowić się nad sensownością dodawania do tomików poetyckich, publikowanych po raz pierwszy i kolejny, komentarzy wszelakich. Czy nie jest tak, że osłabiają one samodzielność poetyckiego wyrazu? Podważają kompetencje czytelnice potencjalnego odbiorcy? Uhistoryczniają lekturę? Zawężają horyzont oczekiwań? Są rodzajem wymuszania na czytelniku pozytywnej oceny komentowanego tekstu literackiego? Utowarowiają go? Pytania te nasuwają się przede wszystkim dlatego, że edycje i reedycje książek Wirpszy Instytut

Problematyczny jest końcowy fragment poematu *Kraina ekscesu*

Mikołowski wydaje jako publikacje współczesne, należące do XXI wieku i współgrające z aktualnymi zjawiskami kulturowo-literackimi.

Z tą intencją opublikowano *Grę znaczeń. Przerób*. Edycja, której koherencję zapewnia wątek autotematyczny, zawiera dwie łączące się grupy esejów o literaturze, sztuce i muzyce, a także filozofii, teologii, socjologii, zagadnieniach translatorskich. Pierwsza grupa jest powtórzeniem tomu szkiców literackich *Gra znaczeń* z 1965 roku, druga zaś jest kompozycją z wypowiedzi eseistycznych, z których niektóre niewątpliwie powstały na emigracji: *In dubio pro arte* i tytułowy *Przerób* – ten artykuł ukazał się w „Wiadomościach” (1973, nr 12, s. 1) oraz w przekładzie Marii Kureckiej na język niemiecki w monachijskim periodyku „Akzente. Zeitschrift für Literatur”³².

Niestety, brakuje informacji, z jakich źródeł czerpano teksty, czy są to pierwo- czy przedruki. Skądinąd wiadomo, że np. artykuł *Dzieje rymopisa czasu swego* miały swą premierę w „Kulturze” (1981, nr 7–8). Z tym autokomentarzem korespondowałyby znakomicie autointerpretacja poety wiersza

*Konfesja*³³, opublikowana w „Odrze” (1981, nr 10, s. 33–39)³⁴. Nie wiadomo, dlaczego wydawca zrezygnował z przedrukowania ważnego – programowego i diagnozującego epokę – szkicu Wirpszy *Przewrót i tradycja* („Tygodnik Powszechny” 1969, nr 43, s. 1 i 4). Nie uwzględniono: eseju

o Witoldzie Gombrowiczu *Uniwersalizm: zaściankowość*, który zaistniał najpierw w częściach na łamach „Kultury” (1974, nr 3, 1977, nr 7–8 i 1978, nr 7–8), a następnie wszedł do książki *Wokół Gombrowicza*³⁵, rozważań na marginesie artykułu Leszka Kołakowskiego *Tezy o nadziei i beznadziejności* („Kultura” 1971, nr 6), pt. *Kłopoty z nadzieją* („Kultura” 1971, nr 11, s. 17–31), wypowiedzi też w pewnym sensie programowej *Jaki jest sens emigracji?* („Kultura” 1975, nr 10, s. 66–78), tekstu *Ruchem konika szachowego* („Kultura” 1978, nr 12, s. 48–67 i 1979, nr 3, s. 174). Na przejrzanie i ewentualne przypomnienie zasługują podpisywane przez Wirpszę pseudonimem „Virus” artykuły w „Archipelagu”³⁶ i inne teksty.

W edytorstwie pisarstwa krytycznoliterackiego Witolda Wirpszy nie jest uwzględniona jego działalność niemieckojęzyczna. Pominęli ją redaktorzy *Gry znaczeń. Przerobu*. O pewnych jej obszarach pisały londyńskie „Wiadomości”³⁷.

W kręgu osób bliskich Wirpszy ukuło się przekonanie, że ten płodny twórca więcej eseistycznego zapału i pomysłowości wkładał w rozmowy i listy³⁸. Mogło to wynikać z ograniczonych możliwości upublicznienia swoich tekstów, a zwłaszcza własne-

go oryginalnego światopoglądu poetyckiego. Jeżeli pozostawały w maszynopisach, uprawiał głośne ich czytanie, czego dowodzą zapiski Kazimierza Brandysa: „Wirpsza wybrał myślenie i poezję, lub ściślej – myślenie upoetyzowane. W Berlinie czytał mi swoje poematy i eseje, czy raczej teorematy, rozwijające intelektualny dyskurs wierszem, białym wierszem, a kiedy indziej o myśli skrajnej, osobliwej”³⁹.

Wznowiony *Traktat skłamany* (jego pierwsza edycja pochodzi z 1968 roku) jest wydaniem poprawionym. Chodzi o drobniaki. W pierwszej i trzeciej części tego tryptyku, zatytułowanej odpowiednio *Traktat skłamany. (Próba zmyślenia nieobowiązującego)* i *Z dziejów poezji*, występują długie wersy, liczące około sześćdziesięciu znaków (ze spacjami). We wcześniejszej wersji z powodu formatu B-6 niektóre wersy sztucznie „obsunęły się” i klauzulowe wyrazy znalazły się poniżej właściwej dla nich linijki. Format A-5 wznowienia pozwolił uniknąć zniekształcenia rozczłonkowania na wersy. W dramacie poetyckim *Na górze. (Sekwencja dziewięciu scen)*, który stanowi drugą część tomu, didaskalia są zapisane kursywą, jak w wydaniu z 1968 roku, ale w nowej edycji już nie wzięto ich w okrągły nawias, co jest słuszne (nie ma potrzeby podwójnego wyróżnienia odmienności funkcjonalnej tekstu). W nowej edycji traktatowego poematu *Z dziejów poezji* usunięto błąd leksykalny, o którym informowała załączona do pierwszego wydania errata: „str. 69, w. 16 od dołu, zamiast: uśmiech powinno być: uściech”⁴⁰. Końcowy cykl ostatniej części tryptyku *u k ł a d y* w wydaniu drugim otrzymał więcej światła, to znaczy każda z siedmiu miniatur jest wydrukowana na osobnej stronie, a nie w ścieśnieniu i jedna po drugiej, jak w publikacji z lat sześćdziesiątych.

Mimo że pierwsze wydanie *Przesądów*, napisanych w pierwszych tygodniach 1965 roku, ukazało się dwa lata przed *Traktatem skłamanym*, ich druga edycja ujrzała światło dzienne w 2011 roku. Instytut Mikołowski nie narzucił serii reedycyjnej książek Wirpszy jakiejś głębszej logiki, na pewno jej podstawą nie jest chronologia.

Wznowione i, jak się okazuje, poprawione *Przesądy* (co nie jest w żaden sposób zaznaczone) odróżniają się od pierwodruku kilkoma edytorskimi szczegółami. Tytuły wierszy, wchodzących do cyklu *Próby pisma* (s. 19–42), wydrukowano kursywą (pierwotnie drukiem prostym), a jego koniec pod wierszem *Milczenie bez wątpliwości* wytycza jedyny drobny znak graficzny ~ (s. 42). W wersji nowszej wersy utworu *Ze zderzeń* (s. 43–44) są nienaruszone z powodu przymusu złamania linijki niezgodnie z intencją autorską, jak to się dzieje w edycji z 1966 roku. Przezrystość edytorską uzyskały wiersze z przypisami: *Wielka szyba* (s. 45–46), *Składanka* (s. 47–49), *Błoto* (s. 50–51). Otóż teksty przypisowe, które *de facto* są wierszami

lub prozą poetycką, występują na tej samej stronie, na której widnieje element komentowany; ta równoległość nie jest przestrzegana w wydaniu pierwszym i chyba jej uzyskanie było intencją edytorską poety, jakkolwiek redaktor tomiku nigdzie nie informuje, że swoje decyzje typograficzne podejmował na podstawie rękopisu lub maszynopisu ostatecznych wersji utworów poety. Ten brak rodzi swego rodzaju ostrożność, sugerującą potrzebę złamania tekstu przypisów w ten sam sposób, jak to zrobiono w wydaniu *Przesądów* z 1966 roku (nie można rozstrzygnąć, czy powyższe rozwiązanie jest właściwe). Przypisy uzyskują status przypisów końcowych, co osłabia siłę kontrpunktu między elementem komentowanym a komentującym.

Problematyczny pod względem edytorskim jest końcowy fragment poematu *Kraina ekscesu*, zamykającego *Przesądy*. Jest to próbka poezji konkretnej, intensyfikująca karnawalizację jako jedną z zasad kompozycyjno-ludyczno-artystycznych *Krainy ekscesu*. Optymalnym sposobem jej podania byłoby wydrukowanie jej na jednej stronie. W każdym z wydań wstawka ta jest rozbita pod względem graficznym na skutek przeniesienia drugiej części całości tekstowo-wizualnej na następną stronę. W edycji z 2011 roku – w porównaniu z wydaniem z 1966 roku – jest ta całość dodatkowo uproszczona. Jej wcześniejsze „rozwichrzenie” zastąpiono wyrównaniem poszczególnych rzędów wyrazów (występujących pojedynczo lub parzyście) do lewego marginesu, jednak zachowano wypośrodkowane słupki słów. Ten epizodyczny popis poezji konkretnej, gdy ją zobaczyć w całości, wydaje się graficznym odwzorowaniem tanecznego, powietrznego lub wodnego wiru.

W zakończeniu *Krainy ekscesu* w drugim wydaniu znaczący okazuje się błąd literowy i tym bardziej razi, że myli trop interpretacyjny. Puentę stanowi bowiem recepta farmaceutyczna i o tym informuje skrót „Rp.” w pierwodruku. Zamiana „R” na „N” sprawiła, że to, co jest poetycką stylizacją na receptę, stało się wbrew intencji autora przykładem, *exemplum* nie wiadomo czego i na co. A przecież wątek medyczny (charakterystyczny dla twórczości Wirpszy) jest tu oczywisty.

Osobliwą historię ma poemat Wirpszy *Faeton*. Poeta nie doczekał jego pierwszej edycji; 1 lutego 1984 roku o tym utworze i innych oczekujących na druk tekstach pisał:

Ukończyłem rzecz w [październiku] r. 1968, ale pisałem z przerwami lat 30, od [października] r. 1938⁴¹, urósł wąż morski o objętości 300 stron maszynopisu, który wciąż istnieje tylko w maszynopisie. Z wydaniem są kłopoty: w Polsce tekst wędruje od wydawnictwa do wydawnictwa, nikt się nie może zdobyć na wydanie. W tej sytuacji jest w Ossolineum we Wrocławiu [...]. Niezależnie od *Faetona*

istnieje w Polsce egzemplarz (maszynopis) najnowszego mego poematu napisanego w r. 1982, pt. *Liturgia* – ma go „Tygodnik Powszechny”. Poza tym mam pełną szufladę wierszy nigdzie niepublikowanych, napisanych jeszcze w latach sześćdziesiątych w Polsce i później na Zachodzie [...]”⁴².

Fragmety *Faetona* ukazywały się za życia poety. W „Oficynie Poetów i Malarzy” (1969, nr 4, s. 15–19) znalazły się części o tytułach: *Zaploty pamięci (V)*, *Agregaty*, *Próba pornografii*, *Piwnica bogów (d)*, *Zaploty pamięci (VI)*, *Piwnica bogów (g)*, *Ahaswer*, *Poród*, *Papier*, *Rozmowy (9)*, pośmiertnie w „Archipelagu” (1987, nr 1–2, s. 45–52) wyjęto zaś z *Faetona* wiersz *Okoliczności*. Całościowe, choć nie do końca całkowite, wydanie tego nowoczesnego poematu dygresyjnego było „podziemne” – nastąpiło w październiku 1988 roku (druk offsetowy z maszynopisu) z obwolutą zaprojektowaną przez „A. G.” i dwudziestoma ośmioma rysunkami „P. N.” o motywach katastroficznych; osoba kryjąca się pod tym kryptonimem zaprojektowała również okładkę. Nieregularne czarne i szare punkty układają się w krajobraz pustyni z unoszącym się nad nią słońcem, dając efekt rozżarzenia, gorąca, palenia się, rozedrganego powietrza (jest to znakomita, przez swój ascetyzm artystyczny, ilustracja mitu o nieposłusznym synu Heliosa, którego występki, wykradnięcie słonecznego rydwanu, stanowi wyjściowy punkt poematu).

To, że książka była kolportowana w 1989 roku⁴³, potwierdziło w nieoczekiwany sposób tezę Jacka Łukasiewicza, że wielkie poematy pojawiały się w literaturze polskiej XX wieku w przełomowych momentach historii⁴⁴ – nieomal równolegle fragmenty *Faetona* opublikował kwartalnik Polskiego Duszpasterstwa Katolickiego w Berlinie Zachodnim („Słowo” 1988, nr 3, s. 22–31)⁴⁵.

Drugoobiegową edycję cechuje błąd, polegający na opuszczeniu strony dziewięćdziesiątej ósmej. Mikołowscy wydawcy, opierając drugie wydanie na publikacji *Faetona* z 1988 roku, wspomniany brak zaznaczyli wielokropkiem w nawiasie kwadratowym⁴⁶. Za przypadkowe trzeba uznać nowe wydanie poematu w dwóch tomach (nie przemawiają za tym ani względy intencji autorskiej, ani edytorskie, ani merytoryczne), dodanie spisu treści jest zaś spełnieniem oczywistego wymogu.

Książki poetyckie: *Spis ludności* (2005) i *Cząstkowa próba o człowieku i inne wiersze* (2005), Wirpsza przygotował do druku na emigracji (ich maszynopisy przywiózł z Berlina do Polski Leszek Szaruga, zresztą redaktor obu tomów). Pewna

część utworów była wcześniej drukowana w czasopiśmie emigracyjnych i „podziemnych”, ale również w periodykach lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych wychodzących oficjalnie w Polsce.

Tom *Utwory ostatnie*, który składa się z tekstów ułożonych chronologicznie: cyklu *Smoki (wydłużone utwory poetyckie)* oraz zbioru *Przypomnienie Hioba. Wiersze 1982–1985*, jako jedyna z książek Witolda Wirpszy – z wszystkich do tej pory wydanych przez Instytut Mikołowski – jest zaopatrzona w notę edytorską. Jej autor, Leszek Szaruga, ujawnił pewne szczegóły, które pozwalają zrekonstruować skomplikowane losy wydawnicze utworów poety:

Teksty tu publikowane zdeponowane zostały przez żonę autora, Marię Kurecką, w archiwum berlińskiej Akademii der Künste⁴⁷. Tom *Przypomnienie Hioba* jest książką niedokończoną, lecz – jak o tym świadczy zachowany maszynopis – przygotowywaną do druku. Trzy poematy z części *Smoki* pochodzą z większej całości – z przygoto-

wanego dla krakowskiego Wydawnictwa Literackiego zbioru, w skład którego wszedł także czwarty tekst – *Nowy podręcznik wydajnego zażywania narkotyków* opublikowany jako osobny zbiór w krakowskim Wydawnictwie a5 w roku 1995.

Ten z kolei poemat przygotowany był przez autora także jako osobna publikacja.

Olbrzymia większość tych poezji nie była dotąd publikowana. Ostatni poemat – *Prognoza (prognozy)* wydany został w wersji niemieckiej (pod tytułem *Prognosen oder Die Naturgeschichte der Drachen* we własnym przekładzie Witolda Wirpszy) przez Literarisches Colloquium Berlin chyba w początkach lat 80. – brak daty wydania⁴⁸.

Nie wiem, czy ojciec wysłał tom *Smoki* do Krakowa, za pewne tak. Nie ulega wątpliwości wszakże, że wówczas, w połowie lat 70., publikacja ta byłaby niemożliwa zarówno ze względu na „niecenzuralność” nazwiska autora, ale także, jak podejrzewam, ze względu na „trudność” i „niezrozumiałość” dwóch pierwszych tekstów⁴⁹.

Jak widać, zgromadzone fakty i obserwacje edytorskie i okołedytorskie pokazują, że pełne ustalenia bibliograficzne, jak również analiza opublikowanych i nieopublikowanych tekstów Witolda Wirpszy, kwerenda w jego archiwum, położą twarde podwaliny do osiągnięcia celu, którym jest całościowa i krytyczna edycja dzieł tego wybitnego poety i pisarza.

Najbardziej dramatyczną drogę wydawniczą przeszedł esej Polaku, kim jesteś?

Na reedycję, pozbieranie i edycję czeka nowelistyka, dramaturgia, publicystyka i korespondencja Wirpszy, szczególnie ta emigracyjna⁵⁰.

Key Words: Witold Wirpsza, Polish literature, emigration, editorial works, archival materials, emigratory publishing houses, manuscripts

Summary: The article analyses first editions and re-editions of poetry, prose and essay writing by Witold Wirpsza. It also includes (in certain respect) the translations of his works published in the German language. Wirpsza's art of writing due to the author's emigration after 1971 was excluded from the official national circulation, nevertheless it appeared in the underground circulation as well as in German and emigratory publishing houses. After 1989, Wirpsza's works found their way to the Polish reader only in the first fifteen years of the 21st century when Instytut Mikołowski re-released (sometimes with editorial changes) his works and started to publish his manuscripts. Therefore, another stage of remembrance about the poet and writer was initiated; it consisted in the publishing of his letters and poetic, essayistic and journalistic texts.

Gathered facts and editorial observations point out that full bibliographic arrangements as well as the analysis of published and unpublished texts by Wirpsza, together with the survey of his archival materials, laid the foundations for achieving the goal which is a complete and critical edition of works by this remarkable poet and writer.

Wirpsza's short stories, dramatic works, journalistic texts and letters, especially emigratory, are still awaiting editing and re-editing.

¹ Zob. http://pbl.ibl.poznan.pl/dostep/index.php?s=d_biezacy&f=zapisy&p_tworca-id=4076 (dostęp: 14.07.2014 r.).

² J. Grądział-Wójcik, *Poezja jako teoria poezji. Na przykładzie twórczości Witolda Wirpszy*, Poznań 2001.

³ *Na granicy (powieść, 1954), Komentarze do fotografii. The Family of Man (1962), Traktat skłamanym (1968)*.

⁴ *Stocznia (1949, oficyna nazywała się wówczas: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik”), Pisane w kraju. 1950–1951 (wiersze, 1952), Polemiki i pieśni (1951), Stary tramwaj i inne opowiadania (1955), Z mojego życia (wiersze, 1956), Mały gatunek. Wiersze 1943–1946, 1954–1957 (1960), Drugi opór. Wiersze 1960–1964 (1965)*.

⁵ *List do żony. Wiersze (1953), Poematy i wiersze wybrane (1956), Don Juan (wiersze, 1960), Pomarańcze na drutach (powieść, 1964), Gra znaczeń. Szkice literackie (1965), Przesady (wiersze, 1966)*.

⁶ *Sonata (wiersze, 1949)*.

⁷ *Dziennik Kożedo (wiersze, 1952)*.

⁸ K. Brzozowska, *Krótki kalendarzyk twórczości*, „Wiadomości” 1974, nr 42, s. 1.

⁹ Istotnie, *Błaszany bębenek* ukazał się w „drugim obiegu” w dwóch tomach w Niezależnej Oficynie Wydawniczej (Warszawa 1979) bez podania tłumacza, a dopiero cztery lata później oficjalnie w Państwowym Instytucie Wydawniczym: G. Grass, *Błaszany bębenek*, przeł. S. Błaut, postawie R. Bratny, Warszawa 1983.

¹⁰ W. Wirpsza, *Ryb [w rubryce „Listy do redakcji”]*, „Wiadomości” 1979, nr 9–10, s. 8.

¹¹ Idem, *Bruchstücken und Todstücke* [aus dem Pol. übers. von M. Kurecka], Stuttgart, E. Walther, 1967 (wybór wierszy z tomików: *Drugi opór i Przesady*); idem, *Orangen im Stacheldraht* [aus dem Poln. von M. Kurecka], München: C. Hanser, 1967 (wyd. 2, Berlin 1987); idem, *Der Mörder. Erzählungen* [aus dem Poln. von P. Lachmann, H. Zand, M. Kurecka], München, C. Hanser, 1971; idem, *Pole, wer bist du?* [aus dem Pol. von Christa Vogel; Versitate

aus dem Pol. von K. Dedecius; Red. unter Mitw. des autors von X. Schnieper], Luzern; Frankfurt/M: C. J. Bucher, 1971.

¹² Idem, *Schwester Milli* [aus dem Pol. vom Aut.], Berlin, „Volk und Welt”, 1957; idem, *Drei Berliner Gedichte*, Berlin, Literarisches Colloquium, Berliner Künstlerprogramm des DAAD, 1976. Obszerny fragment tej książeczki, liczącej pięćdziesiąt jeden stron, ukazał się po polsku: idem, *Berlińskie poematy*, „Wiadomości” 1976, nr 48, s. 2; idem, *Prognosen oder Die Naturgeschichte der Drachen*, [Berliner Künstlerprogramm des DAAD] Berlin: Literarisches Colloquium, 1980.

¹³ K. Brzozowska, *25-lecie działalności pisarskiej*, „Wiadomości” 1974, nr 42, s. 1.

¹⁴ W. Wirpsza, *Wagary*, Poznań 1970, s. 236.

¹⁵ Na drugiej stronie *Nowego podręcznika wydajnego zażywania narkotyków* zamieszczono oryginalny rysunek portretowy Alexandra Caldera, zaopatrzony w nadruk: „Akademie der Künste Berlin 21 Hansseatenweg 10”. Tomik starannie opracował graficznie Dariusz Czerwiński, wykorzystując na okładce akwarelę Henryka Wańka *Kwadrat magiczny na koniec świata* z grudnia 1991 roku. Jak do tej pory, na tej pozycji zakończyła się tradycja wydawania Wirpszy w połączeniu z elementami wysokoartystycznymi.

¹⁶ Tytułowy poemat *Apoteoza tańca (próba mowy niepowikłanej)* ukazał się pierwotnie w „Wiadomościach” (1975, nr 17, s. 1). Zilustrowała go grafikami Maria („Mańka”) Skibińska.

¹⁷ Fragmenty *Faetona* ukazały się w „Pulsie” 17 (1983).

¹⁸ Jako pierwszy tom serii „Archipelagu” ukazała się książka Henryka Grynberga *Prawda nieartystyczna* (Berlin 1984). Miesięcznik kulturalno-polityczny „Archipelag” pod redakcją Andrzeja Więckowskiego funkcjonował w latach 1983–1987.

¹⁹ Esej Wirpszy *Pole, wer bist du?* przełożyła z języka polskiego Christa Vogel; wiersze w nim zawarte podano w przekładzie Karla Dedeciusa (redakcja przy współudziale autora Xaverego Schniepera). Tom ukazał się w Lucernie i Frankfurcie nad Menem nakładem C. J. Bucher w 1971 roku (dwieście dwadzieścia dwie strony, w tym siedem stron nieliczbowanych, załączono cztery mapy).

²⁰ Opinia jest przesadna. Zachowany egzemplarz pierwszego polskiego wydania *Kim jesteś, Polaku* (wydrukowany w WOLNEJ WAŁKOWO-BĘBNOWEJ DRUKARNI POŁOWEJ im. J. P. na podstawie zlecenia nr 1098) w Zbiorach Specjalnych Biblioteki Głównej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie o sygn. 457706 jest czytelny. „Książka” jest w istocie plikiem złożonym z sześćdziesięciu trzech kart maszynopisowych formatu A-4. Pozycja ukazała się w październiku 1978 roku z notą redakcyjną: „Niniejsza książka wydana została w języku niemieckim w Szwajcarii w 1971 roku. Wówczas »Prawo i Życie«, »Życie Literackie« i inne pisma wszczęły nagonkę na książkę i jej autora. Obecnie Witold Wirpsza objęty jest całkowitym zakazem druku. Od 1970 roku przebywa za granicą”.

²¹ D. Pawelec, *Wirpsza wielokrotnie*, Mikołów 2013, s. 249.

²² Edward Klimczak (1944–2011) przebywał w RFN od 1973 roku jako wykładowca w Uniwersytecie Saary w Saarbrücken oraz nauczyciel języka angielskiego i rosyjskiego w gimnazjum im. Carla Boscha w Ludwigshafen am Rhein. W 1976 roku został wykładowcą języka rosyjskiego na Freie Universität w Berlinie Zachodnim. Tutaj w grudniu 1981 roku założył Komitet Obrony Solidarności, organizował demonstracje i protesty przeciwko rządowi gen. Wojciecha Jaruzelskiego. W mediach RFN był rzecznikiem „Solidarności”. W styczniu 1982 roku z działaczami trockistowskimi rozpoczął wydawanie dwutygodnika „Biuletyn KOS”, przekształconego w 1983 roku na „Pogląd” i finansowanego przez USA. Komitet Obrony Solidarności przekształcał się w Towarzystwo „Solidarność”. Jako jego przewodniczący kontaktował się z emigracyjnym Rządem Polskim w Londynie. W 1983 roku prezydent, Edward Raczyński, mianował Klimczaka członkiem Rady Narodowej w Londynie, w związku z tym organizował spotkania członków rządu emigracyjnego w Berlinie Zachodnim. Współpracował z francuskim związkiem zawodowym Force Ouvrière, który opiekował się legendarnym przywódcą strajków w Szczecinie w 1970 roku, więzionym w PRL w 1982 roku, Edmundem Białką. W latach 1983–1990 Klimczak współpracował z podziemnymi strukturami niezależnych wydawnictw w Polsce (m.in. Solidarności Walczącej). Do 1990 roku wydał około stu siedemdziesięciu numerów pisma i ponad dwadzieścia pozycji książkowych. „Pogląd” jako „Meinung” ukazywał się również w wersji niemieckojęzycznej. Opracowano na podstawie: <http://www.poglad-berlinwest.de/index.html> (dostęp: 25.07.2014 r.).

²³ Władysław Strzemiński był twórcą idei nowoczesnej typografii, którą rozwijał w teorii i praktyce. Współpracował z Julianem Przybosiem; W. Strzemiński, *Drukarstwo funkcjonalne*, „Grafika” 1933, nr 2.

²⁴ Helena Bohle-Szacka (1928–2011), plastyczka, od 13 grudnia 1968 roku przebywała w Berlinie Zachodnim, gdzie przyjaźniła się m.in. z Wirpszami. W okresie Solidarności organizowała przesyłki siatek drukarskich, farb, produktów żywnościowych, lekarstw do Polski. W czasopiśmie „Archipelag” prowadziła dział plastyczny. Współpracowała z polskimi wydawnictwami emigracyjnymi i niemieckimi oficynami jako autorka ilustracji i projektów okładek do wielu książek; A. Hadrysiewicz, *Helena Bohle-Szacki. Ikona Polskiej emigracji w Berlinie*, http://www.polonika.opole.pl/html/p_ludz4_01.htm (dostęp: 14.07.2014 r.).

²⁵ J. Bocheński, *Witold Wirpsza i polskie mity. Polaku, kim jesteś?*, „Gazeta Wyborcza” 2010, z 26–27 czerwca, http://wyborcza.pl/1,76842,8065232,Witold_Wirpsza_i_polskie_mity_Polaku__kim_jestes_.html#ixzz37qpw1N5P (dostęp: 18.07.2014 r.). Przedruk eseju-portretu pod zmienionym tytułem *Koczownik* w: idem, *Zapamiętani*, Warszawa 2013, s. 256–270.

²⁶ W wydaniu drugoobiegowym z 1978 roku wstępny tekst również nosi tytuł *Przedmowa*. Można domniemywać, że Wirpszy nie zależało na sugerowaniu, że swoją wypowiedź formował, uwzględniając narodowość potencjalnych czytelników czy w ogóle czynnik narodowy.

²⁷ W. Wirpsza, *Listy z oflagu*, oprac., posłowiem i przypisami opatrzył D. Pawelec, wstęp L. Szaruga, Szczecin 2015. Książka jest kolejną pozycją w serii wydawniczej Zaulka Wydawniczego *Pomyłka*: „ESEJ. SŁOWO. ROZMOWA”.

²⁸ Projekt wydawniczy był finansowany głównie ze środków „Programu Operacyjnego Promocja Czytelnictwa”, ogłoszonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

²⁹ Podaję według informacji udzielonej mi przez Leszka Szarugę w liście z 15 lipca 2014 roku.

³⁰ W. Wirpsza, *Liturgia*, wstęp R. Przybylski, wyd. 2, Mikołów 2006, s. 17.

³¹ G. Jankowicz, *Wirpsza i poetyka spojrzenia*, w: W. Wirpsza, *Komentarze do fotografii. The Family of Man*, Mikołów 2010, s. 43–58.

³² W. Wirpsza, *Die Verarbeitung* [Deutsch von M. Kurecka], „Akzente. Zeitschrift für Literatur” 1975, Februar, s. 83–94.

³³ Wiersz (pierwodruk: „Kultura” 1980, nr 12, s. 34–35) wszedł do tomu Wirpszy *Spis ludności*, Mikołów 2005, s. 58–59.

³⁴ Wypowiedzi poetów zebrano w tomie *Mój wiersz* (red. J. Maciejewski i M. Orski, wstęp J. Maciejewski, Wrocław 2006).

³⁵ R. Gombrowicz, K. Świczewski, W. Wirpsza, *Wokół Gombrowicza*, [Warszawa 1986]. Książkę wydała Spółdzielnia Wydawnicza Stop.

³⁶ *Cesarz chiński i złodziej posągów, Kraina środka, Moralina, Urbanorem, Złośliwości* („Archipelag” 1985, nr 5, s. 78–79, nr 1–2, s. 130, nr 6, s. 77–78, nr 3, s. 94–96 i nr 9–10, s. 92–93).

³⁷ Krystyna Brzozowska przytoczyła fragmenty z bardzo ciekawego omówienia przez Wirpszę w „Welt” pracy Karla Dedeciusa *Deutsche und Polen*; K. Brzozowska, *Notatki niemieckie*, „Wiadomości” 1971, nr 50, s. 4.

³⁸ Doświadczyłem tego osobiście, gdy jako student polonistyki korespondowałem z Wirpszą; *Listy Witolda Wirpszy do Zbigniewa Chojnowskiego*, oprac. Z. Chojnowski, „Integracje” 1992, t. 28, s. 61–62 (cztery listy z 1984 roku). Epistolografia Wirpszy to kolejne zadanie edytorskie, które dotychczas nie zostało podjęte.

³⁹ K. Brandys, *Miesiące 1982–1987. Tom 2*, Warszawa 1998, s. 145.

⁴⁰ Analogiczne miejsce w drugim wydaniu pojawia się na stronie sześćdziesiątej piątej (ósmy wers od dołu).

⁴¹ Poemat powstawał w „Warszawie – Gdyni – Oflagu II (Grossborn) – Warszawie – Inowrocławiu – Św. Katarzynie – Warszawie – Berlinie – Zakopanem – Warszawie”. Informację o czasie i miejscach pisania utworu podano jedynie w pierwszym wydaniu *Faetona* (Warszawa 1988, s. 3).

⁴² *Listy Witolda Wirpszy do Zbigniewa Chojnowskiego*, s. 61.

⁴³ Tę informację podaję za opisem bibliograficznym pierwszego wydania *Faetona*; M. Jastrzębski, *Materiały do bibliografii druków zwartych wydanych poza zasięgiem cenzury 13 XII 1981–31 XII 1988*, Warszawa 1994, s. 355.

⁴⁴ J. Łukasiewicz, *Oko poematu*, Wrocław 1991.

⁴⁵ Za potrzebą ponownego wydania *Faetona* przemawiało to, że w latach dziewięćdziesiątych XX wieku dwukrotnie publikowano jego fragmenty: „Fa-Art” 1994, nr 2, s. 11–17 i „Opcje” 1998, nr 4, s. 17.

⁴⁶ W. Wirpsza, *Faeton II*, Mikołów 2007, s. 37.

⁴⁷ Anonimowa nota o tym przekazaniu ukazała się w „Archipelagu” (1986, nr 15, s. 9).

⁴⁸ W. Wirpsza, *Prognosen oder Die Naturgeschichte der Drachen*, Berlin 1980.

⁴⁹ L. Szaruga [A. Wirpsza], *Nota edytorska*, w: W. Wirpsza, *Utwory ostatnie*, Mikołów 2007, s. 105.

⁵⁰ *Przypowieść o stu sprawiedliwych* („Kultura” 1972, nr 4, s. 18–24), Grzyb (opowiadanie, zadedykowane Jerzemu Andrzejewskiemu – „Wiadomości” 1973, nr 44, s. 2 i nr 45, s. 2), *Pojedynek* („Kultura” 1976, nr 4, s. 50–57). W maszynopisie pozostaje powieść Wirpszy (lub jej fragmenty), której część pod tym samym tytułem *Sama niewinność* opublikował „Zapis” (1978, nr 7, s. 41–68), jak również „Archipelag” (1985, nr 9–10, s. 18–35).

Do Madonny Nowojorkiej

Madonno nowojorka, mój szana d i u
Ja nie maor syle posyjo; swoit sila
Pnd klij me brniez doij soprawio diec
I olivne, uisterna owratto o i nie zary,
Do klij go luyel kwiatia obwa uoi nie
Pnd klij pusty utosiek me upada crotel
Niejmana kalendarzom - tej maor sory o
Stu sieri podiebnul uicasta jest Twom ka
Jak na srytach gotyckich starej Europy,
Stosygech Tooj chwały spierowemu dwom
Na domach stupiekronek opiekora swe sta
I konimioz jebymul stekasz autyfo
Z dha jstwomul kanyonow kroy Ci at
Klij stos gure w gone jak dalekie g
A uoy Twoja vrata popner sery kroy
Na mostow fantazykul lekko opyua
Me kany Ci zobacy, bo Ci kryja noc
Jako jay kadidet crowsul ten sra
Lec ja siohy ro gwic adael, kiej oij t
Je to ty spoj' siecrowy odmasiar u
I jenuu dzien zayjony noc crawy d
I klijze gbledies zwolna ze jebymul
Kidy stopy sry uaty, klora iciera u
Dioi iuiste, so kryi cryni kad uicaste
I u ciny kiej gito opowimul pne
Rook jospierul jak dworek na alar
doiod pneyechu i ugdny, uicoci i jblo
Ja modly oij o cudz dla siebie i o i
Jan